

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 111)

z dnia 19 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 111)

19 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rada ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (27–28 listopada 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2025) 549, 550),
- II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 1999/62/WE, dyrektywę Rady 1999/37/WE i dyrektywę (UE) 2019/520 w odniesieniu do klasy emisji CO₂ pojazdów ciężkich z przyczepami oraz wyjaśniająca i upraszczająca niektóre przepisy (COM(2025) 589 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ogólnounijna ocena ostatecznych zaktualizowanych krajowych planów w dziedzinie energii i klimatu Realizacja unijnych celów w zakresie energii i klimatu na 2030 r. (COM(2025) 274 wersja ostateczna) oraz odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Bukowiec** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marian Zmarzły** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej – BSEM; **Wojciech Miller** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki i panów posłów. Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Pkt I, czyli informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu, która odbędzie się w dniach 27 i 28 listopada. Bardzo proszę panią minister Bożenę Żelazowską, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz panią minister Izabelę Ziętkę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Kolejność dowolna. Jak ktoś jest niegotowy, a ktoś jest gotowy, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, w agendzie Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu nie pojawiły się projekty aktów prawnych znajdujących się na liście A, to jest zatwierdzone bez potrzeby dyskusji po uzyskaniu porozumienia wewnątrz COREPER. Natomiast w trakcie posiedzenia Rady zaplanowano informację prezydencji duńskiej w zakresie dwóch aktów prawnych: sprawozdania z postępu prac nad rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającym program Erasmus Plus na lata 2028–2034 oraz uchylającym rozporządzenie 2021/817 i 2021/888, oraz sprawozdanie z postępu prac nad rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady, ustanawiającym program Agora EU na lata 2028–2034 oraz uchylającym rozporządzenie 2021/692 i 2021. Program Erasmus Plus ma wspierać budowę odpornej, konkurencyjnej i spójnej Europy poprzez wspieranie wysokiej jakości uczenia się przez całe życie, rozwój umiejętności, kompetencji przydatnych w życiu i pracy, a także promowanie wartości Unii, aktywnego uczestnictwa w życiu demokratycznym i społecznym.

Program Agora EU ma na celu wzmacnianie ponadnarodowej współpracy kulturalnej. Wzmocni poczucie obywatelstwa Unii Europejskiej i wzajemnego zrozumienia poprzez ułatwienie działań transgranicznych, które sprzyjają szerszemu uczestnictwu w kulturze i mediach, a także zaangażowaniu obywatelskiemu i solidarności. W odniesieniu do obu tych dokumentów przedstawiciel Polski podczas Rady wysłucha informacji przedstawionych przez prezydencję duńską. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować państwu jeden z punktów posiedzenia Rady Unii Europejskiej w sesji dotyczącej kultury, mediów i spraw audiowizualnych, który dotyczy projektu legislacyjnego. Prezydencja duńska przewidziała przedstawienie informacji na temat postępów prac nad projektem rozporządzenia Agora EU, który 16 lipca br. Komisja Europejska przedłożyła Parlamentowi Europejskiemu i Radzie. Proponowane rozporządzenie stanowi część wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034. Szczegółowe informacje na temat tego projektu zostały państwu przedstawione na posiedzeniu w dniu 6 listopada podczas prezentacji stanowiska rządu w tej sprawie.

Dla przypomnienia, program to propozycja kontynuacji integracji obecnych programów „Kreatywna Europa” i „Obywatele, równość, prawa i wartości”. W celu zwiększenia efektu synergii i spójności zaproponowano trzy odrębne komponenty: „Kreatywna Europa – Kultura”, Media Plus i CERV Plus, oraz przewidziano możliwość wdrożenia projektów międzysektorowych, które łączą wyżej wymienione obszary. Na forum Komitetu ds. Kultury przy Radzie Unii Europejskiej od września br. trwały dyskusje państw członkowskich Unii Europejskiej na temat projektu. Ich rezultatem jest raport z postępów prac nad dokumentem, który prezydencja duńska przedstawi podczas posiedzenia Rady w dniu 28 listopada. W związku z bogatą agendą spotkania zrezygnowano z debaty nad projektem Agora EU, jednak ministrowie będą mogli krótko, czyli tak do jednej minuty, skomentować raport. Minister Marta Cienkowska, która weźmie udział w posiedzeniu, w zależności od treści prezentacji prezydencji duńskiej i przebiegu dyskusji może zabrać głos zgodnie z przyjętym stanowiskiem rządu w sprawie projektu, który został przyjęty 14 października br.

Podsumowując, podczas posiedzenia przedstawiony zostanie jedynie raport z postępów prac nad projektem rozporządzenia, zamykający prace prezydencji duńskiej nad tym dokumentem. Nie przewidziano debaty ministrów na ten temat. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję paniom ministrom. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani posłanka Lichocka, bardzo proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, o mnie chodzi? Bo nie usłyszałam nazwiska. Fajnie. Dziękuję. Dziękuję pani przewodniczącej za udzielenie mi głosu. Ja referowałam tamten dokument i zwracałam uwagę rządowi, że bezrefleksyjne przyjmowanie tego projektu jest po prostu groźne dla naszej wspólnoty narodowej, choćby z punktu widzenia kryzysu demograficznego. Jasno mówiłam o tym,

że będą wydatkowane ogromne pieniądze na przedstawianie patologii w rodzinie, a nie na przykład pozytywnej wartości, jaką jest rodzina.

Tam jest wiele rzeczy, które pokazują, że ten program jest zintegrowanym programem propagandowym, promującym pewien zbiór ideologiczny, promowany przez obecne elity urzędnicze w Brukseli. Z punktu widzenia naszych interesów jest to niedobre.

Pani minister powiedziała, że po pierwsze, nie będzie nawet szansy na dyskusję na ten temat, że ewentualnie minister kultury będzie miała minutę na zabranie głosu, ale również z kontekstu pani wypowiedzi wynika, że rząd przyjmuje po prostu ten program bezrefleksyjnie, z pełnym poparciem. Chciałam wyrazić ubolewanie z tego powodu, że państwo nie zajmujecie się tą sprawą na poważnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Panie ministrowie przyjęły uwagi, jak rozumiem. Pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, przepraszam, ale jestem bardzo wrażliwy na to pojęcie obywatelstwa europejskiego. Jakkolwiek czuję się Europejczykiem, w sensie – mieszkam w Europie – ale jestem przede wszystkim Polakiem. Mam jedno obywatelstwo. Jak by pani mogła powrócić do tego punktu i powiedzieć, o co chodziło. Zwróciła pani na to uwagę, nie wgłębiła się w esencję. Co miała pani na myśli? Czy jest jakiś instytucjonalny, wyrażany przez Unię Europejską, przez Komisję, pogląd, który wskazywałby na istnienie europejskiego obywatelstwa? Nie bardzo zrozumiałem. Może to kwestia opisowości i ogólności w pani prezentacji tematu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Nie wiem, ja się czuję gdańszczanką i to się nie wyklucza z byciem Polką i byciem Europejką.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, nie. Co innego poczucie, a co innego instytucja obywatelstwa, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze, to wyjaśnijmy. Która z pań jest gotowa odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Dziękuję pani przewodniczącej. Otóż, odpowiadając na pytanie pana posła, nie za bardzo rozumiem to pytanie, dlatego że tutaj jest program, nazwa programu, który ma nazwę „Obywatele, równość”. Po „obywatele” przecinek, czyli rozumiem, że słowo „Obywatel” jest jasne dla pana posła. „Równość” też chyba nie muszę tłumaczyć. „Prawa i wartości”. To jest tytuł i nie użyliśmy stwierdzenia „obywatelstwo europejskie”.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli nie ma w treści dokumentu żadnego obywatelstwa europejskiego? Nie ma użytego żadnego takiego pojęcia?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Nie ma.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

To musiałem się w takim razie przesłyszeć. Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Odpowiadając na pytanie pani poseł Lichockiej, jeżeli chodzi o jedną minutę wypowiedzi, to rzeczywiście dyskutowaliśmy o tym w resorcie, natomiast jest to propozycja duńska i mam nadzieję, że w trakcie wystąpienia pani minister Cienkowskiej w trakcie debaty będzie to czas dłuższy. Dzisiaj nie będę tego państwu gwarantowała, czy to będzie minuta, czy trzy, czy godzina. Spotkanie będzie trwało dłużej i myślę, że czasu na rozmowę będzie oczywiście więcej.

Ja się bardzo cieszę, że minister Marta Cienkowska będzie uczestniczyła w tej dyskusji, bo raczej ważne jest, abyśmy osobiście debatowali i brali udział w tych dyskusjach. Natomiast pani jeszcze mówiła o... Ten program został po prostu przyjęty przez rząd i to jest strategia rządu, przepraszam bardzo, i Komisji Europejskiej, bo tam była druga część pytania pani poseł. Dzisiaj nie mogę już państwu innej odpowiedzi udzielić. Dziękuję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli ta bezrefleksyjna akceptacja jest podtrzymana?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

To znaczy, ja przedstawiam państwu stanowisko. Absolutnie nie jest to bezrefleksyjne. Dyskutujemy o tym długo. Dokumenty, które przygotowaliśmy na dzisiejsze posiedzenie, są obszerne. Jest z nami pani dyrektor departamentu. Jeżeli będą pytania, to też chętnie na nie odpowiemy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Nie ma więcej pytań. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu, które odbędzie się w dniach 27 i 28 listopada, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.**

Przechodzimy do pkt II, czyli dokument COM(2025) 589, czyli zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniający dyrektywę 1999/62/WE, dyrektywę Rady 1999/37/WE, dyrektywę 2019/520 w odniesieniu do klasy emisji CO₂ pojazdów ciężkich z przyczepami oraz wyjaśniający i upraszczający niektóre przepisy. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Stanisława Bukowca, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotowy wniosek COM(2025) 589 w założeniu zmienia ramową dyrektywę o nakładaniu opłat drogowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, to jest 1999/62/WE. Wniosek składa się z dwóch części. Pierwsza część wniosku dotyczy uwzględnienia wpływu przyczep na emisję CO₂ w zespole z pojazdem silnikowym fakultatywnie do 30 czerwca 2030 roku, obligatoryjnie od 1 lipca 2030 roku. Jest to powrót propozycji merytorycznej, zawartej we wniosku COM(2023) 189, odrzuconej dwa lata temu przez państwa członkowskie. Druga część wniosku COM(2025) 589 ma charakter porządkowy. Dotyczy harmonizacji, uproszczenia i ujednolicenia przepisów dyrektywy 1999/62/WE związanych z przyjęciem rozporządzenia unijnego nr 2024/1610, zmieniającego rozporządzenie unijne 2019/1242.

Rząd skłania się ku rozdzieleniu wniosku na dwa projekty legislacyjne. Uwzględnienie przyczep ze względu na pewne ich cechy jako kryterium relewantnego dla nakładania opłat drogowych ma charakter fundamentalnej zmiany legislacyjnej i organizacyjno-technicznej w obszarze transportu drogowego. Rząd stoi na stanowisku, że obecne brzmienie propozycji nie jest korzystne dla państw członkowskich. Narusza zasadę „zanieczyszczający płaci” oraz nakłada nieproporcjonalne do korzyści ciężary administracyjne, legislacyjne, organizacyjne, techniczne, społeczne i gospodarcze na organy publiczne, instytucje i obywateli. Z tego względu Polska dąży do odrzucenia tej części projektu. Niezależnie od powyższego, rząd uważa, że kluczową kwestią w ramach zmian dyrektywy związanej z naczepami jest poszanowanie postanowień obowiązujących umów koncesyjnych, co jest możliwe do osiągnięcia poprzez wprowadzenie do projektowanej dyrektywy stosownych przepisów przejściowych.

Odnosząc się do drugiej części wniosku dotyczącej harmonizacji, uproszczenia i ujednolicenia przepisów, rząd popiera zaproponowane zmiany, ponieważ ułatwią one administracji rządowej wdrożenie dyrektywy 2022/362/UE. W szczególności rząd popiera ustanowienie sześciomiesięcznego terminu wdrożenia zmian w rozporządzeniu nr 2019/1242, które mają wpływ na dyrektywę 1999/62/WE.

Po drugie – uznanie pojazdów specjalistycznych za należące do odpowiedniej podgrupy pojazdów niespecialistycznych, co upraszcza system poboru opłat drogowych. Po trzecie – doprecyzowanie, że pojazdy, w odniesieniu do których można przedstawić dowody emisji CO₂, kwalifikują się do zakwalifikowania do klasy emisji CO₂ na podstawie wartości ścieżki redukcji emisji z pierwszego roku dla tej podgrupy.

Przy okazji chciałbym również poinformować, że podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych unijnych na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii 4 i 5 grudnia 2025 roku przedstawiciel Polski wysłucha informacji od prezydencji duńskiej o dotychczasowych pracach nad wnioskiem. W razie potrzeby zaprezentuje stanowisko zbieżne z informacją przedstawioną na początku mojej wypowiedzi. Sygnały, które docierają do Ministerstwa

Infrastruktury od prezydencji, wskazują na to, że prezydencja nie będzie dążyła do przyjęcia rozwiązań dotyczących przyczep. Ostatnia zapowiadzana grupa robocza dotycząca wniosku COM(2025) 589 jest przewidziana w połowie grudnia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Kasprzyk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050):

Dziękuję pani przewodnicząca. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, tak jak pan minister przekazał, zmieniony wniosek porządkuje i upraszcza przepisy dyrektywy 1999/62/WE, eliminując rozwiązania nieaktualne. Ujednolica odniesienie do rozporządzeń wykonawczych i doprecyzowuje definicję kluczowych pojęć, zapewniając zgodność z aktami prawa Unii Europejskiej. Wprowadzone zapisy realizowały założenia strategii *zero pollution*. Przewidują między innymi stopniową dekarbonizację transportu w ramach przejścia do gospodarki neutralnej klimatycznie, a zmieniony wniosek wspiera też realizację poprzez wdrażanie zasady „zanieczyszczający płaci”, poprzez promowanie pojazdów nisko- i zeroemisyjnych oraz cyfryzację systemu poboru opłat.

Wprowadzenie systemu różnicowania opłat drogowych, w zależności od emisji CO₂, ma stanowić bodziec do wymiany taboru ciężarowego na nowszy i bardziej energooszczędny, co w dłuższej perspektywie przyczyni się do ograniczenia emisji transportu, poprawy jakości powietrza i zmniejszenia negatywnego wpływu sektora transportowego na zdrowie publiczne.

Jednak, tak jak pan minister zauważył, stanowisko rządu jest negatywne w stosunku do jednej z części tego wniosku. Rada Ministrów nie popiera zmienionego wniosku w obecnym kształcie. Stanowisko rządu ma charakter warunkowy i uzależnia ewentualne poparcie projektu od wprowadzonych istotnych zmian w jego treści dotyczących opłat. Trzeba zauważyć również, że w obecnym kształcie wniosek ten może prowadzić do wzrostu kosztów funkcjonowania sektora transportu drogowego w Polsce, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw przewozowych, które będą musiały ponieść wydatki związane z dostosowaniem floty i systemu rozliczeń do nowych zasad naliczania opłat. Myślę, że to najważniejsze konkluzje w sprawozdaniu. Zakończyłbym na tym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 589 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ustawy komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ogólnounijna ocena ostatecznych zaktualizowanych krajowych planów w dziedzinie energii i klimatu, realizacja unijnych celów w zakresie energii i klimatu na 2030 rok, dokument COM(2025) 275. Bardzo proszę pana ministra Mariana Zmarzęłego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzęły:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jeśli chodzi o rząd, to kierunkowo popieramy wszystkie unijne działania na rzecz klimatu, jednocześnie wskazując na konieczność ich wdrażania. Jesteśmy świadomi, jak ważny jest to temat, i jesteśmy świadomi terminu, kiedy Polska nie przedłożyła go w finalnej wersji.

Ministerstwo Energii przejęło temat od Ministerstwa Klimatu i z uwagi na konieczność merytorycznego podejścia do tematu przede wszystkim nastawia się na uwzględnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, podejścia zrównoważonego, które łączy cele ekologiczne, społeczne i gospodarcze. Niestety, ocena wpływu na środowisko i konsultacje społeczne wymagają czasu i wnikliwej analizy. Chcemy, by dokument, który jest tworzony przez nas, pokazywał, że transformacja energetyczna nie jest procesem chaotycznym, a jest procesem bezpiecznym i opartym na wiedzy. Transformacja nie może być przypadkiem, tylko musi być procesem kontrolowanym.

Jeśli chodzi o sporządzany przez nas dokument, chcemy pokazać w nim aspekt techniczny i merytoryczny. Musimy zapewnić społeczeństwu gwarancje stabilności i wiarygodności całego procesu transformacji. Jako ważny krok chciałbym wskazać przede wszystkim przewidywanie,

że w grudniu planujemy zaktualizowany dokument dać do dalszego procedowania legislacyjnego. Prosiłbym jeszcze panią dyrektora, jeśli ma coś do dodania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych ME Aleksandra Redzisz:

Szanowni państwo, Aleksandra Redzisz, dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych w ME. Przejęliśmy prace nad projektem od Ministerstwa Klimatu i Środowiska po przedstawianiu już przez MKiŚ zaktualizowanej wstępnej wersji krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu. Po tym, jak projekt trafił do ME, przeszedł ocenę przez grupę ekspertów. Uznaliśmy, że dalsze prace nad tym projektem są wciąż konieczne. To też zostało ujęte w stanowisku rządu przyjętym przez KSE we wrześniu tego roku. Stanowisko odnosi się do opinii Komisji Europejskiej, jednak odnosi się w sposób ogólny, bo opinia Komisji też nie zawiera szczegółowych odniesień do krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu. Odnosi się ona nie tylko do polskiego, ale do wszystkich krajowych planów, które zostały przedstawione.

W przypadku Polski Komisja miała do czynienia tylko z projektem, a nie z ostateczną wersją dokumentu. To, co teraz robimy w ME, to jest dostosowanie tego dokumentu do rzeczywistości i do tego, co jesteśmy w stanie realnie wprowadzić i jak ta transformacja energetyczna ma realnie wyglądać, z uwzględnieniem również energetyki jądrowej, a także z uwzględnieniem interesów regionów górniczych. Chcemy zaproponować regionom górniczym sprawiedliwą transformację. Te prace, które dzieją się w ME od momentu przejścia prac nad projektem, są już na ukończeniu i w grudniu przedstawimy państwu zaktualizowany dokument. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję, panie ministrze, pani dyrektor. Szanowni państwo, jestem zaskoczony, panie ministrze, tym stanowiskiem rządu, bo ono jest stanowiskiem niezwykle życzeniowym i wzajemnie sprzecznym. Sprzecznym w sensie jak najbardziej merytorycznym, a nie jakimś ideologicznym. Idzie też przeciwko publicznym deklaracjom pana premiera Donalda Tuska i głoszonym publicznie poglądom, jakoby jednak transformacja energetyczna, ta, z którą mamy z nią do czynienia w tej chwili, tak przyspieszona, miała być bardzo groźna dla polskiej gospodarki, dla bezpieczeństwa Polaków. Tymczasem w tym dokumencie w stanowisku rządu czytamy – bo to tak naprawdę przede wszystkim bierzemy na tapet – czytamy: „Rząd RP wspiera realistyczną, sprawiedliwą i społecznie akceptowalną transformację energetyczno-klimatyczną, która ma doprowadzić do zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, w tym zmniejszenia zależności Unii Europejskiej od importu energii i surowców energetycznych, obniżenia kosztów pozyskiwania energii i jej cen końcowych, dekarbonizacji sektorów energetycznego i przemysłowego, zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, poprawy jakości życia mieszkańców” – rozumiem, że Polaków. Trzy akapity później czytamy, że: „Rząd RP podziela opinię, że Unia Europejska dąży do realizacji wyznaczonych celów polityki klimatyczno-energetycznej”, czyli że popieramy tak naprawdę te główne założenia tej polityki. Strona ósma: „Rząd RP pozytywnie ocenia fakt, że Komisja dostrzegła znaczący postęp państw członkowskich w procesie aktualizacji KPEiK – czyli krajowych planów energetycznych – w tym podniesienie poziomu ambicji w zakresie redukcji emisji oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii”. W dokumencie wielokrotnie wskazywane jest na to, że należy szukać tej dywersyfikacji surowcowej. Dokument rzeczywiście kładzie akcenty na to, żeby zapewnić, żeby transformacja była możliwie bezbolesna czy wręcz przeciwnie, żeby rozwijała gospodarkę.

No ale to jest w kontrze do tego, co już wiemy i co obserwujemy od wielu lat. Rzeczywistość jest taka... Może zacytuję dane z German Marshall Fund, bo to może jest instytucja, która jest dla państwa wiarygodna. Według German Marshall Fund Chiny odpowiadają za około 60% produkcji surowców określanych jako krytyczne, w tym 70% metali ziem rzadkich. Inne instytucje, również o znaczeniu międzynarodowym, podają dużo groźniejsze liczby, wskazując, że przetwórstwo Chin, jeżeli chodzi o metale ziem rzadkich, to jest 90%, a własność czy kontrola wydobycia bardzo wielu metali czy takich substancji jak chociażby kobalt, sięgają 80%, a czasami nawet więcej, jak chociażby w przemyśle magnezowym.

Naprawdę pchamy się w paszczę lwa, panie ministrze. Nauczeni, co to znaczy zależność energetyczna od Rosji, powinniśmy jako Polska doskonale rozumieć, w jaką stronę to zmierza. Budujemy w tej chwili gospodarkę, a przynajmniej deklarujemy poparcie dla jej głównych założeń, samobójczą, która w dalszym ciągu będzie tępić przemysł i w Polsce, i w innych państwach Unii Europejskiej. I ten przemysł będzie się przenosił poza jej obrzeża, tak jak to było do tej pory.

Jaki jest skutek tej walki z wiatrakami, z którą mamy do czynienia od jakichś 15–20 lat? W 2006 roku Unia Europejska emitowała mniej więcej tyle samo milionów ton dwutlenku węgla co Chiny. To był 2006 rok. W tej chwili Chiny emitują około 20 milionów tysięcy ton dwutlenku węgla, a Unia Europejska emituje około 2 tysięcy milionów ton. Chiny zwiększyły emisję ponad czterokrotnie, a Unia Europejska zmniejszyła około 35%.

Naprawdę, drodzy państwo, to jest szaleństwo. Stany Zjednoczone już oficjalnie zmieniły stanowisko. Agencja ds. Energetyki oficjalnie wydała dokument – to jest oficjalne stanowisko administracji prezydenta Stanów Zjednoczonych – wydała opinię, z której wynika, że człowiek nie ma takiego wpływu, jak do tej pory sądzono, na zmiany klimatyczne i dwutlenek węgla się do tego w takim stopniu nie przyczynia, w związku z czym ucięto subsydia na promowanie odnawialnych źródeł energii. Po prostu wprowadzono zasady zdrowego otwartego rynku, gdzie wygrywa energia, która jest tańsza. W tym dokumencie czytamy, że to dzięki OZE będziemy mieć w Polsce tańszy prąd. No nie.

W Stanach Zjednoczonych w tej chwili bez subsydiów energia z wiatraków czy również z farm fotowoltaicznych przegrywa. Nagle te inwestycje zaczęły się kończyć. Nawet takie postacie międzynarodowej finansjery i filantropii, które do tej pory były mocno po stronie tej transformacji energetycznej, chyba zauważyły, że coś w tym wszystkim szwankuje. Bill Gates – słyszeliście państwo o takim człowieku – też już ogłosił, że zagrożenie związane ze zmianami klimatycznymi czy też wpływu człowieka na te wydarzenia było przeskalowane, nie takie, jak sądzono do tej pory.

Zatem, drodzy państwo, uważam, że podejście rządu, który wyraża stanowisko, w gruncie rzeczy, zastrzegając różne gwiazdki, że to wszystko powinno być sprawiedliwe i dobre, i tak dalej, ale jeżeli to z gruntu jest po prostu głupotą, ta strategia unijna, która tak naprawdę jest głównym motorem Unii Europejskiej, na którym Unia się skupia od tych właśnie 10 czy 15 lat. Bo to jest główny motor, wokół którego Unia Europejska i cały ten aparat się skupia. Nie ma innych ważniejszych tematów Unii Europejskiej niż transformacja energetyczna. Transformacja energetyczna, która zabija gospodarkę nie tylko w Polsce, ale w innych państwach europejskich. Żyjemy w jakiejś totalnej bańce odrealnienia, jakby na zewnątrz, poza granicami państw Unii Europejskiej, był świat zupełnie inny od naszego.

Dwa dni temu BASF, największa firma chemiczna na świecie, niemiecka firma, ogłosiła, że w samych Niemczech zwolnią 20 tys. pracowników, a produkcję, to co zostało, te nieliczne zakłady BASF-u w Niemczech będą eksportować. Eksportować, to znaczy, będą przenosić te zakłady poza granice Unii Europejskiej z uwagi na te wszystkie obostrzenia związane z CO₂.

Dlatego, drodzy państwo, naprawdę zacznijmy patrzeć mniej oportunistycznie na te kwestie klimatyczne. Jesteśmy w takiej sytuacji, jako Polska, również w takiej sytuacji energetycznej, że mamy pewne zasoby naturalne, których nie ma co lekceważyć, ale z drugiej strony mamy też gospodarkę opartą na pewnych zasobach, nawet jeżeli musimy importować. Dla nas pójdzie tym torem to jest coś jeszcze gorszego niż w innych państwach, które i tak z tego powodu mają olbrzymie problemy gospodarcze. Przecież wszyscy to widzimy, wszystko to wiemy, a mimo to rząd prezentuje jednak stanowisko zbieżne z tą główną linią.

Kiedys była główna linia wobec Rosji, że z Rosją jednak trzeba się jakoś dogadywać, robić interesy. Czy to była słuszna linia w Unii Europejskiej? Wiemy, że to była bardzo zła linia w Unii Europejskiej. A tutaj kolejny raz mamy do czynienia z przypadkiem fatalnej strategii Unii Europejskiej, gdzie... Oni nie są mądrzejsi od nas, naprawdę. Musimy to w Polsce zrozumieć, jako cała klasa polityczna, że czasami, nawet jeżeli są podejmowane decyzje o olbrzymim znaczeniu przez unijnych komisarzy czy cały aparat, establishment brukselski, to nie znaczy to, że to jest słuszne i dobre. Za kilka lat może się okazać, że po prostu to była wielka głupota. Myślę, że my to w Polsce już powinniśmy wiedzieć.

Dlatego dziwię się, że ten dokument ma takie tezy, które pozwoliłem sobie państwu zacytować. Z tego względu wydaje mi się, że my, jako polscy posłowie, bacząc te interesy gospodarcze Polski, nawet jeżeli to jest tylko komunikat Unii Europejskiej, to nie jest nawet prawo, to jest coś, co nam Komisja komunikuje, ale my w stanowisku rządu powinniśmy być dużo bardziej

surowi i przypominać regularnie europejskim urzędnikom, że w Polsce klasa polityczna jest jednoznacznie solidarnie przeciwko tego typu pomysłom. Bo to jest po prostu szaleństwo. Zielone szaleństwo, drodzy państwo. Niestety, to stanowisko oceniam negatywnie i dlatego zgłaszam wniosek, aby Komisja wyraziła stanowisko... Pani przewodnicząca musi mi odpowiedzieć: że nie dzielimy stanowiska rządu, tak? Tak to się chyba formalnie nazywa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To znaczy, będziemy po prostu głosowali konkluzję, która brzmi – mogę od razu powiedzieć – że Komisja przyjęła do wiadomości – bo to jest dokument po terminie, nie legislacyjny – Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu i stanowiska, które przedstawiła. Możemy to przegłosować, nie ma problemu.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, pani przewodnicząca, ostatnie zdanie. Drodzy państwo i państwo ministrowie, i państwo posłowie ze wszystkich klubów, pamiętajmy o tym, jak się teraz zachowujemy. Bo teraz jest jeszcze ten główny nurt, który tak wygląda, ale żeby za kilka lat nie było połykania własnych języków, po prostu. Spójrzmy na to naprawdę obiektywnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan poseł Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie pośle, nie byłoby w ogóle sprawy ani dyskusji w tym temacie, bo przecież ten dokument wy powinniście przygotować i oddać w 2023 r. My szybko, spiesząc się, żeby nie było dodatkowych kar z Unii Europejskiej za brak tego dokumentu, postaraliśmy się o jeden nowy i został przekazany.

Jeśli pan mówi o sprawiedliwej transformacji, to w tej dziedzinie nikt więcej krzywdy nie zrobił niż wy. Zlikwidowaliście 14 kopalń. Ograniczyliście wydobycie z 88 mln ton do 44 dzisiaj. Zlikwidowaliście zatrudnienie w górnictwie z 78 tys. do 72 tys. osób. Mógłbym wymieniać dalej, ale powiem jedno: myśmy przedłużyli okres rynku mocy, myśmy uruchomili aukcję na kolejne lata, żeby mogły funkcjonować elektrownie węglowe 2025, 2026, 2027, 2028. To jest nasza inicjatywa, żeby przejść społecznie.

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji to kolejne źródło środków finansowych, które od 2021 roku przeszło przez pięć regionów górniczych. Mocne zaangażowanie samorządów i nie tylko samorządów, ale także wielu podmiotów gospodarczych, województw. To kolejne środki, którymi staramy się w ten sposób wspierać. Ostatnio, nie ostatnio, bo chyba jeszcze wcześniej, na wcześniejszym posiedzeniu wspólnie poparliśmy wniosek o to, aby pojawiły się środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To wiele, wiele działań, które mają doprowadzić do tego, żeby proces transformacji elektroenergetycznej odbywał się w miarę sprawiedliwie.

A pan dzisiaj mówi o tym, że rząd nie preferuje, nie chce sprawiedliwie. No to mówię panu: 14 zlikwidowanych kopalń, kolejne 12 spisanych do likwidacji. To pan uważa za sprawiedliwą transformację w regionach górniczych? To pan nazywa sprawiedliwą? Niech pan się uderzy w piersi i przeprosi tych, których pan dzisiaj obraża takim swoim stwierdzeniem, bo to wy doprowadziliście do tego.

Mówi pan o Rosji. No to niech sobie pan przypomni 2018 rok. Ponad 18, prawie 19 mln ton węgla, z tego 13 z Rosji, w 2022 roku ponad 20 mln ton węgla sprowadzonych do Polski. To kto to zrobił? Obecny rząd czy rząd Prawa i Sprawiedliwości? A ten przywożony węgiel do dziś leży w portach gdańskich. Jeszcze tego nie posprzątałicie po sobie i dzisiaj mamy z tym problem.

Dlatego, pani przewodnicząca, proponuję, żebyśmy pozytywnie przegłosowali stanowisko rządu do przedstawionego dokumentu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan poseł Sikora.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Wszyscy tutaj zdajemy sobie sprawę z tego, że transformacja jest nieunikniona. Ona się dzieje na naszych oczach. Dzisiaj Chiny są największym producentem energii powstałej z odnawialnych źródeł energii, o czym, nie wiem, czy pan poseł Płażyński wie. Szanowni państwo, chciałbym tylko zapytać pana ministra, bo właściwie budżet Unii Europejskiej, obecna perspektywa budżetu Unii Europejskiej, kończy się na 2027 roku. Później, w kolejnej perspektywie 2028–2034 już

tego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji nie będzie, z tego, co wiemy. To znaczy, nie będzie dedykowanego. Natomiast być może, to znaczy, na pewno te wszystkie działania będą realizowane w ramach nieoznaczonych środków finansowych.

Jakiś czas temu apelowałem i prosiłem o to, aby do sprawiedliwej transformacji włączyć region, który został przez Prawo i Sprawiedliwość wykluczony z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, a więc przede wszystkim kopalnię i elektrownię Turów oraz cały powiat zgorzelecki. Wiemy, że tam jest problem. Węgiel brunatny jest wydobywany. Wiemy, że to jest węgiel, który jest jednym z najbardziej zanieczyszczających powietrze. W związku z tym ta transformacja musi się odbyć i wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Dlatego, co z ludźmi, którzy pracują przy elektrowni i przy kopalni Turów? W jaki sposób oni będą mogli płynnie przejść do nowych miejsc pracy? Wiem, że to nie nastąpi w ciągu 5 czy 10 lat, ale musimy już zacząć w ten sposób działać, bo pamiętam zmiany systemowe, likwidację kopalni również w województwie dolnośląskim, w Wałbrzychu, kiedy z dnia na dzień ludzie stracili pracę i nastąpiło prawie 30-procentowe bezrobocie.

W związku z tym apeluję po raz kolejny, żeby w pracach nad środkami na transformację energetyczną w kolejnych latach został uwzględniony właśnie region Turoszowa, worka turoszowskiego i powiatu zgorzeleckiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk. Mam jeszcze zgłoszenie pana posła Płażyńskiego i pana posła Mosińskiego. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. Bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Wystąpienie pana posła Gadowskiego wymaga jednak pewnego komentarza i pewnej reakcji. Gdy w 2022 roku Rosja zaatakowała Ukrainę i stało się jasne, że Polska będzie musiała – tak jak i inne kraje Unii Europejskiej – rosyjskie, już pozostałe, bo wcześniej przecież redukowaliśmy udział rosyjskich źródeł energii, bardzo szybko je odciąć, to tempo, w jakim udało nam się to zrobić, wzbudziło podziw całej Unii Europejskiej. Unia Europejska, mimo mniejszej zależności często w wielu krajach, nie była w stanie tak szybko przestawić się na inne źródła energii jak Polska. Ale to się nie stało bez przyczyny. To się stało między innymi z takiego powodu, że Polska inwestowała w interkonektory, inwestowała w gazoporty, inwestowała w rozwiązania zwiększające odnawialne źródła energii. Przypomnę, że zwiększył się o 100% udział odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy. Wybudowano interkonektor ze Słowacją, wybudowano interkonektor z Litwą, ukończono gazoport. Mógłbym długo wymieniać liczbę inwestycji, które zrealizowano, dzięki czemu możliwa była bardzo szybka rezygnacja. A byliśmy przecież historycznie w bardzo trudnym położeniu, bardzo mocno uzależnieni od rosyjskich źródeł energii.

Gdybyśmy prowadzili politykę, która była proponowana w 2011 roku przez premiera Donalda Tuska, że my tego rosyjskiego gazu tak za dużo nie potrzebujemy, bo mamy przecież rosyjski gaz, który, jak podkreślał też pan premier Waldemar Pawlak, wcale gorzej się nie pali w kuchenkach gazowych, to byśmy byli w zupełnie innym punkcie. Na szczęście w 2015 roku zrezygnowano z tej polityki.

Nie ze wszystkiego można zrezygnować z dnia na dzień. Zatem stawianie w tej chwili zarzutu o tym, że importowano węgiel z Rosji po to, żeby zabezpieczyć możliwość w sezonie grzewczym po prostu palenia węglem w ciepłowniach, które służą obywatelom, wydaje mi się naprawdę pewnym, nawet nie „pewnym”, ale solidnym nadużyciem. To znaczy, w sytuacji, w której nie ma innych źródeł energii, to trzeba sprowadzać taką energię, jaka jest na rynku dostępna. Trzeba robić wszystko, i oczywiście to robiliśmy, żeby z rosyjskich źródeł energii, także z węgla, zrezygnować.

Natomiast transformacja energetyczna musi... I to, jak chodzi o ten wątek wschodni i rosyjski, bo to, muszę powiedzieć, było dla mnie najbardziej poruszające w wypowiedzi pana posła, tak jakby zupełnie nie dostrzegał tego, co się wydarzyło w ciągu tych lat właśnie w obszarze uniezależnienia się od rosyjskich źródeł energii, i powtarza narrację o węglu z Rosji. Dałby pan już spokój, panie pośle, naprawdę. Bo trochę, że tak powiem... Nie mam aż tak dużych wymagań racjonalnych poglądów w odniesieniu do państwa, ale jakieś minimalne, elementarne chociażby wymagania mam.

Natomiast, jak chodzi o kwestię transformacji energetycznej, to tutaj nie pozostaje nic innego, jak podzielić opinię pana posła Kacpra Płażyńskiego, który słusznie wskazuje wątpliwości. Nie trzeba być specjalistą od spraw europejskich czy od rynku energii, żeby zobaczyć, gdzie

jest Unia Europejska ze swoimi propozycjami, jeśli chodzi o energię, gdzie są Stany Zjednoczone, gdzie są Chiny. Czy ta polityka prowadzi nas rzeczywiście do bycia rynkiem konkurencyjnym, czy prowadzi nas do tego, żebyśmy mogli konkurować niskimi cenami energii? Czy dzięki temu rozwija się przemysł, przemysł energochłonny? Czy dzięki temu rozwijają się duże przedsiębiorstwa? A może dzięki temu rozwijają się małe przedsiębiorstwa? Państwo naprawdę uważacie, że Unia Europejska dzisiaj świeci przykładem, jak chodzi o konkurencyjność i racjonalność przeprowadzania transformacji energetycznej? Powiedzcie państwo, tak z ręką na sercu, czy uważacie, że to jest dokładnie ten model, za którym powinniśmy iść? Bo ja uważam, że to nie jest ten model, jak się spojrzy na cały świat, za którym powinniśmy iść. I jak z państwem rozmawiam czasami w różnych okolicznościach, to mam wrażenie, że państwo też macie wątpliwości. Nie zamykajmy więc oczu na te elementy, które postrzegamy naprawdę krytycznie. Myślę, że stanowisko pana posła Kacpra Płażyńskiego wskazujące te wątpliwości jest jasne i słuszne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii poruszonych przez pana posła Gadowskiego. Po pierwsze, w uzupełnieniu do pana przewodniczącego vel Sęka, za politykę celną odpowiada Unia Europejska. I to nie jest tak, że Polska mogła zamknąć granicę na węgiel z Rosji. Po drugie, ten węgiel był tańszy niż z innych źródeł, w związku z czym to dość normalne, że polskie elektrociepłownie i Polacy woleli kupować tańszy węgiel niż droższy, tak samo jak w innych państwach Unii Europejskiej. I po trzecie, w 90 kilku procentach ten węgiel kupowały prywatne firmy z Rosji, a nie państwowe, w związku z czym rzeczywiście mógłby pan już dać spokój, bo to po prostu nie jest prawda. A, po czwarte, jeżeli chodzi o węgiel, węgiel pozyskiwać można z różnych źródeł, i europejskich, i dalej poza kontynentem, w związku z czym to nie było krytyczne uzależnienie jak w przypadku gazu, kiedy jeszcze nie mieliśmy infrastruktury dostępowej do tego, żeby sprowadzać gaz z innych kierunków. W związku z tym to było też zupełnie inne pod względem bezpieczeństwa Polski położenie naszego kraju.

I teraz druga kwestia. Panie pośle, naprawdę wskazał pan na moje wypowiedzi, które nie miały miejsca. Pan całą swoją wypowiedź zogniskował wokół sprawiedliwej transformacji, a ja w ogóle tego wątku nie poruszałem. Ja wskazywałem na bardzo błędne, niezasadne, szkodliwe podejście w tym stanowisku rządu, w którym generalnie co do zasady popiera się politykę transformacji energetycznej Unii Europejskiej, wskazując fragmenty, w których to stanowisko rządu jest nielogiczne czy sprzeczne z tym, co już wiemy, jak wygląda gospodarka energetyczna w państwach Unii Europejskiej, jakie ma skutki, a jak to jest na świecie. A pan mi mówi, że ja coś mówiłem o sprawiedliwej transformacji i to krytykowałem. Wręcz przeciwnie. W niektórych sprawach to stanowisko słusznie podkreśla pewne rzeczy, ale jednocześnie z drugiej strony trochę jak z jakiegoś schizofrenicznego snu zauważa, że w jednych sprawach coś jest dobre, a w innych sprawach nie zauważa, że coś jest po prostu paskudne, złe i niebezpieczne. W założeniach model transformacji energetycznej Unii Europejskiej jest po prostu niezwykle niebezpieczny i absurdalny. I o tym mówiłem. I jako polscy posłowie powinniśmy być temu przeciwni, kiedy stanowisko rządu jest popierające co do zasady. Jest mi przykro, że woli pan po prostu uprawiać wobec mnie taką nieładną propagandę i wciskać mi w usta słowa, których nie mówiłem. Prosiłbym pana na przyszłość, żeby pan tego nie robił.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Też chciałem się odnieść do wypowiedzi pana posła Krzysztofa Gadowskiego, takiej bardzo płomiennej, wiecowej, mówiącej o wygaszaniu kopalń. Zatem, panie pośle, szanowna Komisjo, przypomnę kilka faktów. Otóż, za rządów Prawa i Sprawiedliwości w roku 2021 podpisaliśmy umowę społeczną, trudno wynegocjowaną umowę społeczną z górnikami, których reprezentowała strona społeczna, czyli związki zawodowe. Na mocy tej umowy ustalono harmonogram stopniowego wygaszenia kopalń do roku 2049, gwarantując zatrudnienie, osłony socjalne, wsparcie dla regionów itd. Już nie będę przytaczał tej umowy społecznej, bo nie chodzi o to.

Natomiast pamiętam doskonale, jeszcze jako działacz Solidarności, jak wygaszaliście kopalnie, i pamiętam sceny sprzed siedziby Jastrzębskiej Spółki Węglowej i strzelanie z broni gładkolufowej do górników. Naprawdę więc proszę o umiar w definiowaniu pewnego rodzaju porównań.

Pragnę też przypomnieć Wysokiej Komisji, panu posłowi Gadowskiemu, że w grudniu roku 2024 to rząd Donalda Tuska w ramach uzgodnień trzech najbliższych prezydencji europejskich wraz z Danią zgodził się na to i przyjął dokument, który nawołuje do przyjęcia bardzo szybkiej implementacji Zielonego Ładu. Zatem opinia, którą wyraził pan poseł Kacper Płażyński, jest opinią wyważoną, nad którą należy się pochylić bez emocji politycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Staralem się mówić o faktach i te fakty jeszcze raz powtórzę. W 2014 roku rząd Donalda Tuska podjął ustawę, która mówiła o jakości węgla sprowadzanego z zagranicy do Polski. Przegłosowaliśmy tę ustawę, państwo razem z nami. Mielście przygotować rozporządzenie, które by pokazało normy jakościowe. Okazało się, że potrzebowaliście pracować nad rozporządzeniem do 2018 roku. I jeśli mówimy o sprowadzaniu węgla z Rosji, to nie mówimy tylko o roku 2022. W 2022 roku to były ilości tylko kilku milionów ton węgla. Ale kiedy oddawaliśmy wam w stery gospodarkę górniczą, to wtedy, za naszych czasów, sprowadzaaliśmy 4 mln, a wam rosło: 8, 10, 13 mln ton. W 2018 roku, panie pośle, było 13 mln ton z Rosji. A działo się to dlatego, że w roku 2016 podjęliście decyzję o likwidacji 14 kopalń. W 2014 roku, pan Mosiński tu wskazuje w 2016, mówię, zlikwidowaliście kopalnię Krupiński, jedną z najmłodszych kopalni w Polsce, która miała koncesję na węgiel do 2030 roku.

Jeśli chcecie opierać energetykę na gazie, to mówcie o tym. My mówimy o tym, jaka ona była wtedy, za waszych czasów. Wcześniej była w 98% oparta na węglu i tak się to działo. Zlikwidowaliście 14 kopalń, ograniczyliście wydobycie. Mówilem o kwotach 87 czy 88 mln ograniczonych do 44 mln ton węgla. No to braliście z Rosji, kupowaliście, bo mówicie, że było taniej. A nie mówiliście o jakościowej ustawie o zablokowaniu importu węgla do Polski. Nie potrafiliście tego zrobić.

Ja mówię tylko o faktach, nie bawię się politykę. Wy też w tej transformacji uczestniczycie. My też. Starajmy się więc mówić roztropnie i ostrożnie, bo wszyscy podejmujemy w jakiejś kontynuacji zobowiązania rządów poprzednich. My rządzymy 2 lata, ale przecież 10 lat wy podejmowaliście wszystkie decyzje dotyczące transformacji energetycznej, dotyczące właśnie zielonej energii, która do Polski nadciąga i w której wszyscy uczestniczymy.

Zgadzam się z panem posłem wiceprzewodniczącym, który mówi o tym, że rzeczywiście za waszych czasów OZE wzrosło. Myśmy wprowadzili tę ustawę podczas swojej kadencji i wy ją realizowaliście, dając możliwość budowania małych elektrowni na dachach domów Polaków. Oczywiście nie wierzyli wam, że ta energia będzie tańsza, więc chcieli sami partycypować w kosztach i te wysiłki były.

Tak że tyle na ten temat. Mówimy o dokumencie, który państwo mieliście przygotować i złożyć Unii Europejskiej, a okazuje się, że nie zrobiliście. Myśmy wtedy szybko postavili jakąś poprzeczkę, przedstawiliśmy dokument. To racja, panie pośle referencie dzisiejszego dokumentu, tak, ten dokument wymaga jak najszybszych prac i postawienia na stole, i przekazania Unii Europejskiej, bo jest wymagany. Jego niepostawienie, nieprzygotowanie wywoła dodatkowe skutki finansowe na Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Mosiński się zgłaszał jeszcze raz i pan poseł Nowak.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję. Wycofuję się.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pracujemy, jako Polska, nad dokumentem, krajowym planem na rzecz energii i klimatu bardzo długo. Rząd PiS-u rzeczywiście go nie przygotował, a jest to dokument strategiczny, ale, ba, rząd PiS-u nie przygotował przez te wszystkie lata polityki energetycznej Polski do roku 2040, która byłaby polityką, strategią, nad którą mogliśmy teraz dalej pracować. Musimy to wszystko zweryfikować, tak samo jak cały Krajowy

Plan na rzecz Energii i Klimatu robimy tak naprawdę od początku. Wy się bowiem nad tym w ogóle nie pochyliście, mimo że bezrefleksyjnie podpisywaliście się na przykład pod działaniami na terenie Unii Europejskiej, jak na przykład „Fit for 55” w 2019 roku, kiedy ważniejsza dla was była wówczas obrona stanowiska ministra Ziobry niż twarde staniecie w tym, ażeby to prawo dla Polski w takim kształcie, jak jest w tej chwili, nie zaistniało. Bo wtedy powinniśmy byli postawić określone warunki, które by spowodowały, że Polska będzie miała derogacje w tym znaczeniu właśnie bardzo twardym. My w tej chwili, jako rząd, który działa na terenie Unii Europejskiej, musimy skutecznie ograniczać pewne rzeczy, tak jak to zrobiliśmy z ETS 2 i spowodowaliśmy, że na razie jest przesunięcie o rok, ale to przesunięcie będzie o wiele dalej idące, bo nad tym cały czas pracujemy.

W tej chwili słyszycie państwo – i jakoś słyszycie, ale nie słyszycie – a przecież pani dyrektor przed chwilą powiedziała, że dokument Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu jest szeroko konsultowany i dostosowywany do rzeczywistych polskich warunków, tak żeby był dokumentem nie hiperoptymistycznym, tylko realistycznym. Stąd wynikają w tej chwili prace nad tym dokumentem, tak abyśmy też postavili Unii Europejskiej i zobrazowali swoje uwarunkowania, twarde i trudne uwarunkowania transformacyjne.

Szanowni państwo, powtarzacie za każdym razem, że powinniśmy bronić węgla jak niepodległości, a tymczasem sami nie broniliście tego węgla, co jest faktem, o czym mówił kolega. Zamknęliście 14 kopalń. Ale co więcej, szanowni państwo, mieliście rację, tak samo jak i my mamy rację, ponieważ w tej chwili loco kopalnia, wydobywanie węgla w Polsce kosztuje 800 zł za tonę. Według tej kaloryczności, którą mamy w tej chwili, cena energii z węgla kamiennego to jest około 600 zł. Między 400 a 600 zł. Tymczasem wszystkie aukcje, które mamy, odnośnie do odnawialnych źródeł energii, na przykład wiatru to jest poziom od 190 zł do 240 zł. Wystarczy wpisać w chat GPT, który wam doskonale powie, że o cztery razy tańsza jest energia z OZE.

Jeśli protestujecie i dajecie argumenty prezydentowi Nawrockiemu, żeby kwestionował ustawę wiatrakową, to tak naprawdę sprowadzacie sytuację taką, że mamy kłopot ze spowodowaniem, żeby energia w Polsce była tańsza. Protest pana prezydenta Nawrockiego, to jest protest przeciwko tańszej energii. Bo ta propozycja, którą teraz złożył, 33-procentowego ograniczenia cen energii, to jest tak naprawdę tylko wynikająca z tego, żebyśmy jako budżet dopłacali do energii. A na ten budżet składają się podatki obywateli polskich. My nie produkujemy pieniędzy, tylko musimy je także wypracować.

I jeszcze jedna bardzo istotna rzecz. Cały czas mówicie, że Chiny to węgiel, że Stany Zjednoczone to węgiel. Szanowni państwo, inwestycje Stanów Zjednoczonych w tej chwili w odnawialne źródła energii w tym roku to jest 400 mld USD, tymczasem w Chinach 625 mld. A jakie są w tej chwili w Chinach inwestycje w węgiel? Dziesięć razy mniej – dokładnie 54 mld USD. Wszystkie państwa wiedzą doskonale, że przyszłość leży w połączeniu back-upu zabezpieczającego odnawialne źródła energii właśnie z tymi odnawialnymi źródłami energii. Nie ma innej drogi. Wszystko inne jest złudzeniem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Będziemy głosować. Bardzo proszę, żeby wszyscy sprawdzili, czy mają karty do głosowania. Jak nie, to prosba o podejście tutaj i wyrobienie karty.

Jeszcze chwilka, nie będziemy złośliwi. Jeszcze czekamy na pana posła, żeby wyrobił kartę.

Dobrze. Wszyscy są już gotowi. Przypomnę konkluzję, którą będziemy głosowali. **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 274 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem takiej konkluzji, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Wszyscy zagłosowali. Poczekamy na pana posła. Może ktoś jeszcze wejdzie.

Bardzo dziękuję. Proszę o podanie wyniku. Głosowało 32 posłów, za – 18, przeciw – 14, wstrzymujących się – 0. Konkluzja została przyjęta. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.